

Biznes i zdrowie

« Poprzedni artykuł | Następny artykuł »

BIZNES | Usługi medyczne

Zatykają się prywatne lecznice

Wzrost cen i pogorszenie się jakości usług to skutki nadmiernej konsolidacji na rynku usług medycznych - ostrzega w raporcie Instytut Globalizacji.

Według ostrożnych szacunków w 2007 roku z usług prywatnych klinik skorzystało ponad 1,5 mln pacjentów. W tym roku oblicza się, że może ich już być blisko 2 mln. Instytut Globalizacji, który opracował raport na temat rynku prywatnych usług medycznych, szacuje, że udział prywatnych szpitali w rynku, liczoną liczbą hospitalizacji, może w 2009 roku przekroczyć 10 proc. Kilka lat temu wskaźnik nie przekraczał 1 proc. To oznacza, że prywatne kliniki notują znaczny wzrost wpływów.

- Przychody wiodących firm przekraczają 100 mln rocznie - mówi Tomasz Teluk, ekspert ekonomiczny IG.

Wzrost przychodów lecznic jest związany nie tylko ze wzrostem liczby pacjentów, ale także z wyższymi cenami dla pacjentów. W 2008 roku ich wzrost sięgnął 20-30 proc. Tylko na abonamenty przeznaczyliśmy 1,1 mld zł, 25 proc. więcej niż rok wcześniej. Według szacunków Polacy wydają z własnej kieszeni na prywatne leczenie zdrowia już 5 mld zł rocznie.

Coraz częściej klientów prywatnych klinik spotyka przykra niespodzianka: dwa tygodnie czekania do ginekologa, miesiąc do dentysty. Żeby zrobić USG, trzeba się zapisać nawet dwa miesiące wcześniej. W weekend w kolejce do lekarza dyżurnego można spędzić kilka godzin. Że problem jest, przyznają, choć niechętnie, same sieci medyczne.

- Okresowo w niektórych lokalizacjach poziom dostępności usług ulega wahaniom - przyznaje dyplomatycznie Bartosz Maciejewski z Medicovera.

- Tak naprawdę wszystko jest dobrze, dopóki płacisz abonament i nie chorujesz - mówi pani Małgorzata Pawłowska z Warszawy, która wykupuje abonament w Lux Med.

- Lekarze bardzo niechętnie wypisują skierowania do specjalistów, nie mówiąc o skomplikowanych badaniach - dodaje.

- Na rynku prywatnych centrów medycznych zaczyna dominować tendencja oligopolistyczna - tłumaczy Teluk przyczyny pogorszenia jakości usług.

Oligopol ma miejsce wtedy, gdy na rynku funkcjonuje kilka podmiotów, oferujących identyczne lub mało zróżnicowane produkty.

- Mogą nie stosować konkurencji cenowej, podwyższając jedynie opłaty w ślad za konkurencją - mówi Teluk.

Jako przykład negatywnych tendencji IG podaje warszawski rynek. W stolicy karty rozdaje fundusz Mid Europa Partners, w rękach którego znajdują się już Centrum Medyczne LIM, Lux Med, Medycyna Rodzinna, Promedis. Medicover jest w trakcie przejmowania Centrum Medycznego Damiana.

- W praktyce oligopolisci mogą zachowywać się jak monopolisci, wykorzystując warunki mniejszej konkurencji. Oligopolista może ograniczać ofertę i znacznie zawyżać ceny - usłyszeliśmy w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

UOKiK jednak zgadza się na przejęcia. Ostatnio pozwolił [funduszowi](#) Mid Europa Partners na przejęcie Centrum Medycznego LIM.

Autor: Maciej Szczepaniuk

Źródło: GP

Artykuł z dnia: 2008-12-10, ostatnia aktualizacja: 2008-12-10 10:02

[Emerytura](#) Twoja baza firm z całej Polski pkt.pl wszystko i w porządku

[Prenumerata elektroniczna](#) Zamów elektroniczną prenumeratę. Oszczędzaj czas i pieniądze.

[Masz wizję i 30% środków?](#) Do 70% na inwestycje ze srodków UE Sprawdź skuteczność BRE Banku!

[Adkontekst](#)

Podobne artykuły:

- Polak choruje statystycznie 12 lat
- Polacy wydają dodatkowo 18 mld zł rocznie na leczenie
- Koszyk świadczeń medycznych ruszy w czerwcu 2009 roku
- Szpitale nie ograniczą dostępu do świadczeń
- Więcej z NFZ na rzadkie choroby

Tematy:

- pacjenci
- usługi medyczne

Zobacz e-wydanie GP, z którego pochodzi artykuł.